

Bo ja się boję utyć – Barbara Rylska

Przed laty tylko grube panie
Wielbił świat
Kobieta dawniej była
Jak masarski skład
Obfity bioder kształt
Pod brodą kilka fałd
Leżała czytała i tyła wciąż na gwałt
Lecz dzisiaj koniec przyszedł
Tych kobiecych sjest
Dziś tylko na niewiasty chude
Moda jest
Ja też złożyłam ślub
Że nie jem więcej zup
Małżeństwo i zupa to grób
Bo ja się boję utyć I tu i tam
No bo ja się boję utyć
Co mam to mam
Lecz więcej ani rusz
Ja ważyć nie chcę już
Och nie, Och nie, Ja utyć boję się
Opiszę Wam dzień pani co o linię dba
Więc rano gorzka woda i sucharki dwa
A potem masaż ud
I prysznic niby lód
I partia football'u i dwugodzinny chód
Na obiad czarna kawa i cytryny trzy
Następnie taniec troszkę towarzyskiej gry
Ja właśnie robię to
Ćmię papierosów sto
I tańczę i tańczę ho ho
Bo Ty się boisz utyć
I tu i tam
No bo Ty się boisz utyć
Co mam to mam
Lecz więcej ani rusz, Nie możesz utyć już
Och nie, och nie, Ja utyć boję się

Mój chłopiec mówi mi,
Że duszę mam w sam raz
Nie tyle dusza ile tusza łączy nas
Ja mu nie skąpie ust
On ma do pieszczot gust
Więc bierze centymetr
I mi wymierza biust
Lecz kiedy zbyt daleko się posunie On
Drzę cała o miłości naszej zwykły plon
I na tym randevu na ucho szepce mu
Ululaj Swą Małą do snu
Bo ja tak się boję utyc i tu i tam
No bo ja się boję utyc
Co mam to mam
Lecz więcej ani rusz
Nie mogę utyc już
Och nie, nie, nie
Ja utyc boję się
Ja utyc boję się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych